



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

METRYKA

Już nadchodził okres godów.

Z tego właśnie to powodu,

bażancisko bardzo stare,

dwa kalosze, czyli parę,

na te gody założyło.

Chociaż nie czuł się w nich miło,

defilował tak po łące,

aż spać poszło rude słońce.

Wtedy spotkał gdzieś w kaczeńcach

też bażanta, lecz młodzieńca.

"To obuwie - stwierdził młody -

nie dodaje ci urody."

Odparł wtedy kogut stary:

"To są takie czary-mary.

Na czas godów mam kalosze.

Wiek w nich skrywam, więc je noszę.

Dzięki temu godów porą

narzeczonych mam wciąż sporo."

Spytał bażant bażancika:

"Wiesz gdzie nasza jest metryka ?"

Tamten odparł: "Wiem. Na nogach.

Wiek nasz widać po ostrogach."